

dr hab. Jarosław A. Pietrow
Instytut Lingwistyki Stosowanej UW
Pracownia Japońskiego Językoznawstwa Stosowanego

OCENA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

MGR PATRYCJI DUC

**pt. „Język i świadomość językowa w zachowaniach
komunikacyjnych
młodego pokolenia Japończyków.**

**W kręgu socjolingwistyki i lingwistycznej antropologii postaw,
subkultur i wartości”**

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr Patrycji Duc została przygotowana jako, podjęty świadomie - w odniesieniu do celów - i zrealizowany wielkim nakładem pracy, projekt badawczy, odnoszący się do całego konglomeratu zjawisk objętych ogólną nazwą *wakamono kotoba*. Autorka rozprawy sytuuje ją, wedle własnego przekonania, w obrębie socjolingwistyki japonistycznej. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że nie zdaje sobie ona sprawy z wielostronności tematycznej i interdyscyplinarności metodologicznej, związanej z tak pojętym przedmiotem badań. Można tu dostrzec zresztą pewien zasadniczy kłopot z wydobyciem tego zjawiska na światło dzienne i ukazaniem go w postaci naukowego opisu.

Sam termin *wakamono kotoba* ma pochodzenie mało naukowe, jest raczej określeniem popularnym, potocznym, spetryfikowanym w prasie i relacjach medialnych. *Wakamono kotoba* jest bowiem - jak można się dokładnie dowiedzieć z pracy doktorantki - tematem bardzo licznych debat, ocen a nawet zabiegów wychowawczych oraz edukacyjnych. Jego odbiór społeczny jest po dziś dzień niesłychanie dynamiczny. Szczególnie starsze pokolenia rodowitych użytkowników japońszczyzny widzą w tym zjawisku zagrożenia dla stabilności języka, traktują to jako przejaw buntu i zaburzeń

w sferze wartości etycznych, kulturowych oraz międzyludzkich. W publicznej debacie na temat *wakamono kotoba* podnoszone są takie kwestie, jak *Nihongo no midare* (destabilizacja językowa japońszczyzny), zaburzeń etykiety językowej oraz językowej kontrkultury. W związku z tym czytelnik tej rozprawy może sobie z łatwością wyobrazić skalę trudności, przed którą stanęła Autorka, starająca się wyodrębnić sam przedmiot badawczy, zdefiniować pojęcie *wakamono kotoba* z punktu widzenia zgodnego z lingwistyką i uporządkować różne stanowiska, perspektywy badawcze i metodologie.

Problem *wakamono kotoba* - jak słusznie zauważa Autorka - jest dlatego niełatwy w analizie, że przyjęcie zbyt wąskiej perspektywy obserwacyjnej - a więc np. opis z perspektywy immanentnie lingwistycznej, ujmujący *wakamono kotoba* jako zbiór wyrażen, leksemów, form gramatycznych, konstrukcji składniowych, specyficznie asymilowanych zapożyczeń z języków obcych, w celu scharakteryzowania ich funkcji i zakresu użycia - nie oddawałby w najmniejszej mierze społecznej i kulturowej istoty tego zjawiska. Samo znaczenie jakiegoś „młodzieżowego” wyrazu bądź formy gramatycznej nie wyczerpuje przecież jego funkcji jako pokoleniowego atrybutu, a więc chętnie i często agresywnie demonstrowanego wyróżnika wobec starszych generacji, instytucji edukacyjnych bądź też tych wszystkich, którzy w przekonaniu młodzieży stoją po drugiej stronie barykady, czyli nauczycieli, rodziców, dziadków. A przecież poza manifestacją odrębności pokoleniowej *wakamono kotoba* szerzy się także jako moda językowa, wkracza szeroko w sferę kultury w postaci kontrkulturowej fali sprzeciwu wobec ustabilizowanej i „statecznej” odmiany języka ogólnego.

W dodatku w społecznej percepcji młodzieżowej odmiany języka przez starsze pokolenie użytkowników często przejawia się krytycyzm wychowawczy, który dodatkowo wyostrza konfliktogenną konfrontację dojrzałej odmiany języka i jego odmiany dopiero dojrzewającej, rozwijanej i narzucanej przez instytucje edukacyjne bądź też całe dorosłe środowisko językowe. Problem kształcenia językowego, zdobywania kompetencji językowej w pełni „dorosłej” i ustabilizowanej często przewija się w japońskiej

debacie publicznej. Dlatego dobrze się stało, że w swojej rozprawie mgr Duc w szerokim zakresie zwróciła uwagę na problematykę kategorii honoryfikatywności jako tego komponentu języka, który wywołuje najgorętsze spory. Starsi użytkownicy japońszczyzny widzą w zjawisku *wakamono kotoba* przede wszystkim niedoskonałość honoryfikatywną, brak staranności stylistycznej, a nawet pewne lekceważenie, okazywane tradycyjnemu modelowi etykiety językowej.

Etykieta ta, jak wynika z badań autorki, odbierana jest jako element sztuczny, ograniczający bezpośredniość komunikacji, podtrzymujący bariery społeczne i, co więcej, znacznie różniący się od modelu komunikacji zachodniej, światowej, której głównym standardem staje się w oczach młodych Japończyków „bezpośrednia” komunikacyjnie, szczerą, otwartą i niczym nieograniczona angielszczyzna, szczególnie w odmianie amerykańskiej. Jest to pewien paradoks edukacyjny, gdyż w szkolnictwie japońskim preferuje się wyraźnie od dawna raczej brytyjskie standardy gramatyczne i leksykalne. W takiej sytuacji odmiana amerykańska tego języka jawi się jako bliższa młodemu pokoleniu, mniej konserwatywna i bardziej otwarta na kontakty zewnętrzne. Nie jest to bez znaczenia, gdyż w pracy Autorki problematyka zapożyczeń angielskich, upowszechnianych w obrębie *wakamono kotoba*, została słusznie podjęta.

Tak więc, wieloznaczność terminu *wakamono kotoba*, a także wielość i złożoność zjawisk, jakie mieszczą się w jego polu pojęciowym, wymagały od Autorki dokonania obszernej analizy wszystkich aspektów społecznych i kulturowych. W rezultacie wszystkie określenia, jakie pojawiają się w tekście rozprawy w stosunku do zjawiska *wakamono kotoba* są słuszne, ale każdemu z nich można zarzucić pewną jednostronność. Ponieważ autorka sytuuje swoją rozprawę w kręgu socjolingwistyki to - zgadzając się z jej klasyfikacją *wakamono kotoba* jako socjolektu - należy wyrazić uznanie, że potrafiła jednocześnie zarysować zasadniczą odmienną tego zjawiska od typowych socjolektów, jakie analizowane są przez badaczy chłodnym, socjolingwistycznym okiem.

W tytule rozprawy przeto słusznie znalazło się sformułowanie „język i świadomość językowa w zachowaniach komunikacyjnych”, gdyż w istocie

przedmiotem badań Autorki jest analiza tak specyficznie pojętego jednego z socjolektów japońszczyzny w percepcji samych jego użytkowników oraz, dodatkowo, w percepcji szerszego otoczenia.

Jeśli chodzi o kompozycję rozprawy to Autorka podzieliła ją na, poprzedzone wprowadzeniem, trzy zasadnicze części.

Część pierwsza składa się z dwóch rozdziałów. Rozdział pierwszy zawiera przegląd socjolingwistyki japońskiej, przedstawiony z perspektywy badań nad zjawiskiem *wakamono kotoba*. Mgr Duc uwzględnia tutaj, warte odnotowania, obszary badawcze socjolingwistyki, odnoszące się do języka młodzieżowego, takie jak opis odmian języka (*gengo henshū*), opis zachowań językowych (*gengo kōdō*), opis życia języka (*gengo seikatsu*), opis kontaktów językowych (*gengo sesshoku*), opis zmian językowych (*gengo henka*), opis świadomości językowej (*gengo ishiki*).

Rozdział drugi poświęcony został różnym potencjalnym rozumieniom *wakamono kotoba*. Autorka podaje tutaj etymologię pojęcia, jego definicje leksykograficzne oraz przybliża całą pokrewną mu terminologię socjolingwistyczną. Zarysowuje również główne komponenty społeczne zjawiska *wakamono kotoba* w postaci bardziej szczegółowych socjolektów, wyróżnianych także przez badaczy japońskich, takich jak np. Akihiko Yonekawa. Docenić należy fakt, że charakteryzując zjawisko *wakamono kotoba* Autorka dokonuje tu jego oglądu z punktu widzenia jego cech uniwersalnych oraz z punktu widzenia cech specyficznie japońskich. Zwraca też uwagę na problem percepcji tej odmiany języka w społeczeństwie japońskim, zarówno jako zjawiska społecznego jak i zjawiska kulturowego.

Część druga rozprawy stanowi jej zasadniczy trzon i obejmuje opis poszczególnych mechanizmów, form językowych i leksyki, kojarzonej powszechnie w środowisku japońszczyzny z jej młodzieżową odmianą. Jest to nie tylko wąsko zakrojony opis semantyczno-stylistyczny, ale przede wszystkim kulturowo-pragmatyczny i socjolingwistyczny. Mgr Duc precyzyjnie analizuje każdy komponent, ukazuje jego podłoże społeczne i swoistą semiotykę kulturową. W jej opisie badane wyrażenia stanowią też manifestację postaw, swego rodzaju kulturowe akty komunikacyjne, dające się sprowadzić do szczegółowych sytuacji, celów i skutków. Dzięki jej opisowi

czytelnik może dowiedzieć się o występowaniu bardzo charakterystycznych enklaw funkcjonalnych w obrębie *wakamono kotoba*, takich jak np. *baito keigo*, czyli tzw. honoryfikatywność usługowo-handlowa, stosowana w komunikacji wobec klientów przez młodych Japończyków pracujących dorywczo.

Część trzecia miała stanowić w zamyśle Autorki weryfikację jej analiz, przeprowadzoną za pomocą badań ankietowych. W ten sposób mogła potwierdzić faktyczny stan świadomości językowej młodzieży japońskiej w odniesieniu do języka w ogóle i do jego własnej odmiany używanej w komunikacji wewnątrzgrupowej oraz w stosunku do osób spoza środowiska młodzieżowego. W tej części rozprawy Autorka starała się zawrzeć obraz zjawiska *wakamono kotoba* ukształtowany w świadomości samych jego użytkowników. Posłużyły jej do tego własne badania ankietowe, przeprowadzone czterokrotnie w Japonii, w środowisku uczelnianym w Tokio i Osace. Przedmiotem badań ankietowych była świadomość i manifestowane postawy oraz oceny studentów japońskich przejawiane wobec takich zjawisk, jak: grzeczność językowa, norma o poprawność językowa, wieloznaczność czy nieprecyzyjność wypowiedzi. Badana była też świadomość językowa młodzieży w zakresie postrzegania przez nią języka i własnych zachowań językowych, intencji komunikacyjnych, stanu języka i zmian językowych jako komponentów szerokiego tła społecznego w percepcji *wakamono kotoba*. Szczególny wymiar badaniom nadały też takie, ujawnione w ich trakcie i bliżej opisane, postawy młodego pokolenia użytkowników japońszczyzny, jak kolektywizm i próby jego podważania, zaangażowanie, dynamizm ocen, powściągliwość i nieufność okazywana w komunikacji, konformizm, ograniczona autentyczność i indywidualizm wypowiedzi, dążenie do silnego manifestowania jednostki. Dzięki temu obraz zjawiska *wakamono kotoba*, jaki przynosi cała rozprawa mógł zostać pogłębiony i ukazany w sposób wielostronny z różnych perspektyw obserwacyjnych.

Jeśli chodzi o zarzuty, jakie można byłoby sformułować - niezależnie od bardzo pozytywnej oceny całego przedsięwzięcia - to można byłoby tu zwrócić uwagę na pewną rozwlekłość samej narracji, zdarzające się tu i

ówdzie powtórzenia (słusznych skądinąd obserwacji) oraz na pewne braki w rozdzielaniu istotnych spostrzeżeń od uwag o charakterze drugoplanowym.

Podział poszczególnych sekcji można byłoby na pewno ujednolicić, usprawnić i przeprowadzić inaczej. Poza tym, w rozprawie znalazły się fragmenty o charakterze mniej opisowym a bardziej popisowym, gdyż Autorka z podziwu godną pokorą młodej badaczki uznała za konieczne uwzględnienie tych opracowań teoretycznych, które w japońskim środowisku badawczym cieszą się pewną estymą, mimo że nie odnoszą się bezpośrednio do japońskich faktów językowych (takie jak niektóre przywołane w rozprawie prace autorów amerykańskich oraz brytyjskich, np. Della Hymesa, Edwarda Sapira, Ruth Benedict, Noama Chomskiego i innych). Doceniam tutaj erudycję Autorki, ale w tego typu rozprawie należy się raczej ograniczać do przywoływania spostrzeżeń i opinii bezpośrednio związanych z badaną problematyką.

W pracy pojawiają się niekiedy wyraźne oczywistości bądź też składniki ogólnej wiedzy japonistycznej, które wymagałyby jedynie wzmiankowania. Osobiście nie widzę żadnej potrzeby podawania zasad wymowy japońskiej, gdyż tego typu informacje czytelnik znajdzie w każdej niemal publikacji książkowej.

Można żywić pewne wątpliwości, czy celowe było tak silne podkreślanie socjolingwistycznego charakteru tematyki w sytuacji, gdy Autorka musiała realizować swój projekt w formie o wiele bardziej interdyscyplinarnej. Bowiem właśnie dzięki uwzględnieniu problematyki kulturowej, antropologicznej, normatywnej, edukacyjnej a także w kwestii kontaktów międzyjęzykowych, mody międzyjęzykowej, wpływów obcych wzorców językowych, powiązań subkulturowych i wielu innych obszarów rozprawa wiele zyskała. Przyniosła także bardzo cenny obraz samej debaty publicznej nad zjawiskiem *wakamono kotoba*, toczonej w środkach masowego przekazu i mającej bardzo silny rezonans społeczny.

Przygotowując rozprawę do druku (a w mojej opinii zasługuje ona z pewnością na publikację) należałoby ją przeredagować i usprawnić w taki sposób, aby ułatwić potencjalnemu czytelnikowi dostęp do trudnych przecież

językowo zjawisk współczesnej japońszczyzny. Należałoby też bardziej zunifikować nazewnictwo japońskich form gramatycznych.

Jeśli chodzi o tłumaczenie form japońskich na język polski to należałoby pochwalić Autorkę za wyraźnie widoczną, głęboką znajomość japońszczyzny potocznej i umiejętność jej odzwierciedlania za pomocą polskich ekwiwalentów. Nie sędzę, aby to wyłącznie młody wiek Autorki był tu czynnikiem wspomagającym jej autentycznie wyrobiony warsztat japonistyczny.

W świetle przedstawionych tutaj faktów mogę z prawdziwą satysfakcją ocenić rozprawę mgr Patrycji Duc jako w pełni odpowiadającą wymogom stawianym przez prawo dysertacjom doktorskim i w związku z tym przedłożyć Wysokiej Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego wniosek o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, dnia 19 października 2016 r.

Janosław Rehow